

„[...] IAM WEZWAŁA IESZCZE BOGA POMOCY I BŁOGOSŁAWIEŃSTWA”² – KSZTAŁT JĘZYKOWY WYPOWIEDZI MODLITEWNYCH W DZIEWIĘTNASTOWIECZNEJ KOBIECEJ LITERATURZE PAMIĘTNIKARSKIEJ

Materiał wybrany do niniejszego artykułu pochodzi z 11 pisanych przez kobiety tekstów o charakterze pamiętnikarskim³, ukazujących osobiste przeżycia autorek na tle XIX-wiecznych wydarzeń historycznych i realiów społeczno-obyczajowych. Autorki tych wspomnień należały przede wszystkim do warstwy szlachecko-ziemiańskiej lub do inteligencji pochodzenia mieszczańskiego-szlacheckiego, ale o różnym wykształceniu i różnej sprawności językowej oraz o rozmaitym statusie majątkowym. Były wśród nich literatki, malarki, działaczki społeczne i kobiety, które nie wyróżniły się niczym znaczącym w życiu społecznym czy kulturalnym epoki⁴. Pamiętniki, jak twierdzą, pisały przede wszystkim dla własnej przyjemności lub z myślą o rodzinie i wybranych przyjaciółach. Dla niektórych z nich dziennik był jedynym miejscem, w którym mogły zdradzić swoje uczucia, przemyślenia i marzenia, któremu mogły powierzyć skryte przed wszystkimi sprawy sercowe i cierpienia duszy. Są to zatem teksty autentyczne, rejestrujące codzienny język epoki.

Wzmianki o Bogu i innych Osobach ze sfery *sacrum* pojawiają się na kartach XIX-wiecznych pamiętników kobiecych, podobnie jak w literaturze fikcjonalnej z tego okresu (por. Bachórz 2010), w różnych funkcjach i w różny sposób uwikłane w kontekst. Są rozproszone zarówno w częściach narracyjnych – m.in. w opisach praktyk religijnych (zob. Warda-Radys 2016) i liturgii, świątyń i przedmiotów kultu religijnego – jak i we fragmentach o charakterze dłuższych monologów wewnętrznych czy soliloquiów, w krótkich wtrętach wyrażających myśli

¹ lucyna.warda-radys@ug.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0002-0299-3611>

² Hoff II 14. Cytaty tekstów źródłowych opatruję symbolem (zgodnie z wykazem skrótów w bibliografii), ewentualnym numerem tomu i numerem strony. Przy cytowaniu zachowuję ortografię i interpunkcję oryginału.

³ Prezentują one różne formy dokumentu osobistego: pamiętnik, wspomnienie, dziennik.

⁴ Więcej na temat autorek pamiętników: Warda-Radys 2013, s. 319–336.

i uczucia autorek wspomnień oraz w nielicznych w pamiętnikach warstwach dialogowych – przy „cytowaniu” wypowiedzi przedstawianych postaci. W monologach diarystek i wypowiedziach bohaterek ich wspomnień obecne są przede wszystkim różnego rodzaju wykrzyknienia z imieniem Boga i innych osób świętych. Najogólniej rzecz ujmując, mają one związek z różnymi odcieniami przeżyć natury religijnej lub wnoszą do tekstu pierwiastek potoczności, gdyż funkcjonują, jak w języku codziennym, jako ekwiwalenty emfaticznych wykrzykników i powieżeń (por. Wierzbicka 1996; Burkhardt 2012; Górny 2013, s. 162–167)⁵ oraz jako komponenty konwencjonalnych formuł o charakterze grzecznościowym (por. Krawczyk-Tyrpa 1997)⁶. W tym artykule interesują mnie te fragmenty pamiętników, w których *nomen sacrum* pojawia się w związku z szeroko rozumianymi przeżyciami religijnymi – w funkcji inicjowania krótkiej modlitwy (dłuższe modlitwy nie pojawiają się w analizowanych tekstach) lub tylko modlitewnego westchnienia. Chciałabym się przyjrzeć strukturze i funkcjom tych modlitewnych fragmentów. Odwołuję się przy tym przede wszystkim do ustaleń zawartych w pracach Marzeny Makuchowskiej (1998, 2004, 2014) i Marii Wojtak (1999a, 1999b, 2004, 2014), w których modlitwa została rozpoznana i skrupulatnie opisana jako gatunek wypowiedzi.

Modlitwa chrześcijańska⁷ to rozmowa człowieka z Bogiem⁸, ma więc z założenia charakter dialogiczny, a akt komunikacji przebiega na linii wertykalnej⁹. Cechą charakterystyczną tej interakcji jest to, że adresat modlitewnego dialogu jest numinotyczny, nieobecny fizycznie, i w związku z tym nie można oczekiwać z jego strony słownej repliki. Ostatecznie zatem modlitwa musi przyjąć formę monologu skierowanego do Boga (lub jakiejś Osoby ze sfery *sacrum*). Biorąc jednak pod uwagę fakt, że – jak pisze Józef Bachórz (2005, s. 253) – „autorzy

⁵ Por.: *A za każdym nowym dowodem czynności swej pierwородnej ukochanej wnuczki [Babunia] powtarza swe ulubione: „Jezus, Marja!”* (Puz 329); *Wczoraj – o wielki Boże, jakże określić moją radość – wczoraj miałam wiadomość od Erazma* (Żmich 74); *O, Boże! wyrazić nie mogę, co wtedy radości, wdzięczności, rozczulenia uczulałam!* (Groch 481); *Boże, jakże to przykro!* (Groch 561).

⁶ Por. np.: *Potem uściskali, pożegnali nas wszyscy [...] „Niech Bóg prowadzi, niech Bóg prowadzi!” – coraz głośniejszym szeptem się odzywało* (Szep 151).

⁷ SJP PWN wyraz *modlitwa* notuje w dwóch znaczeniach: 1. ‘zwracanie się do Boga, bóstwa lub świętych z wyznaniem wiary, dziękczynieniem, prośbą lub skruczą’ i 2. ‘słowa wypowiadane przez modlącego się, teksty modlitewne mające ustaloną formę’. Badacze języka religijnego dodają jeszcze znaczenie 3. ‘nazwa gatunku wypowiedzi modlitewnej’.

⁸ Por. np.: ‘[modlitwa jest] szczególnym rodzajem komunikacji człowieka religijnego z niewysłowioną i nieogarnioną sferą sakralną, człowieka, który z wiarą w moc i dobroć Boga występuje w roli petenta w stosunku do odbiorcy numinotycznego’ (Wojtak 1999, s. 112).

⁹ Określenie *komunikacja na linii wertykalnej* (między człowiekiem a Bogiem lub inną Osobą ze sfery *sacrum*) oraz *komunikacja na linii wertykalnej* (człowiek – człowiek) użyła M. Makuchowska (2014).

pamiętników XIX-wiecznych z reguły myśleli o drukowaniu, [j]eśli nie za życia swego, to o pośmiertnym”, można uznać, że zapisując na kartach pamiętników swoje modlitewne westchnienia, zakładali również (a przynajmniej dopuszczali) istnienie jeszcze innego odbiorcy tekstu modlitewnego (tym razem umiejscowionego na linii horyzontalnej) – odbiorcy innego typu: nie adresata danej prośby, prześlągania czy uwielbienia, ale raczej jej świadka.

Formuły modlitewne na kartach pamiętników są komunikatami niesamoistnymi, ale zawsze wkomponowanymi w kontekst. Wydaje się, że niektóre pobożne inwokacje kierowane do Boga były zapisywane przez pamiętnikarki na bieżąco (miało to miejsce zwłaszcza w diariuszach) – w momencie, gdy rodziły się intencja i tekst mentalny¹⁰ (niekiedy wywołane wspomnieniami). W niektórych wypadkach jednak (kiedy pojawia się pewien dystans czasowy między sytuacją modlitewną a jej dokumentacją na piśmie) Bóg lub inna Osoba ze sfery *sacrum* staje się właściwie tylko pozornym uczestnikiem aktu komunikacji – wpisanym w tekst i oczywistym w przypadku modlitwy jako gatunku. W takiej sytuacji we włączonej do pamiętnika wypowiedzi, mimo że zawiera ona wszystkie niezbędne elementy schematu aktu modlitewnego, następuje częściowa neutralizacja pierwotnej, podstawowej funkcji modlitwy (zawartej w normach gatunkowych): nawiązania kontaktu z Bogiem i przedstawienia Mu swoich prośb. Wypowiedź taka staje się raczej ujawnieniem pewnego zaistniałego wcześniej stanu świadomości, werbalizacją i upublicznieniem tego dokonanego już, bardzo osobistego aktu przez podanie go do wiadomości osób trzecich. Jej intencją natury religijnej może być wyrażenie przekonania o Bożej mocy i miłości do człowieka. Staje się więc ta wypowiedź narzędziem służącym do uwielbienia Boga, co uznaje się za jedną z podstawowych intencji każdej modlitwy (por. Wojtak 2014, s. 129). O takiej sytuacji komunikacyjnej mogą świadczyć np. formuły wprowadzające modlitwę z określeniem temporalnym odnoszącym się do minionego okresu i czasownikiem w czasie przeszłym: *Wiecz[orem] płak[alam] i modli[łam się]. B[oże], niech s[ię] st[anie], j[ak] w[ola] tw[oja]! Błog[osław] g[o], a m[nie] d[aj] śm[ierć] bl[iską]. Jeź[eli] i j[ego] na to d[aleś], aby odebr[ać], n[iech] s[ię] st[anie] w[ola] tw[oja], lecz b[ądź] mił[osierny], Ojcze!* (Orz 45).

Ta sytuacja komunikacyjna w pewnym zakresie przypomina praktykę składania na piśmie prośb i podziękowań (zwłaszcza tych podpisanych, wyraźnie wskazujących na nadawcę¹¹) skierowanych do Boga lub innych postaci ze świa-

¹⁰ Według badaczy najpierw pojawia się intencja modlitewna, później tekst mentalny i dopiero wynikiem tych działań jest tekst werbalny (Chruszczewski, Chruszczewski 2002, s. 140).

¹¹ Pomijam tu kwestię pojawiania się w tych tzw. modlitwach wotywnych treści sztyfujących, ukrywających przed odbiorcami postronnymi treści istotne z punktu widzenia wotanta (zob. Wojtak 2014, s. 129).

ta nadprzyrodzonego (pośredniczących w kontaktach człowieka z Bogiem), a odczytywanych podczas różnych nabożeństw (np. do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, do Najświętszego Serca Jezusowego), zamieszczanych na łamach czasopism katolickich (por. Oronowicz-Kida 2007) lub składanych w specjalnych zbiorach w miejscach, gdzie znajduje się uznawany za cudowny wizerunek Matki Boskiej (por. Wojtak 2000) lub jakiegoś świętego. I w jednym, i w drugim przypadku mamy do czynienia z ujawnieniem osobom trzecim zwykle bardzo osobistego kontaktu człowieka z Bogiem. Różna jest jednak funkcja tego upublicznienia. W wypadku modlitw składanych przez wiernych w świątyniach i sanktuariach lub zamieszczanych w prasie w momencie ich upublicznienia nadal dominuje ich funkcja podstawowa – przeżywanie przez człowieka łączności z Bogiem (por. Makuchowska 2014). Tekst modlitewny włączony do pamiętników przeznaczonych do publikacji, obok efektu illokucyjnego związanego bezpośrednio z sytuacją modlitewną w momencie powstawania intencji i pierwotnego werbalizowania modlitwy¹², ma raczej wyrażać i utrzymywać emocje nadawcy¹³, a dzięki temu być także elementem kreacji jego wizerunku w oczach czytelników. Struktura tego elementu pamiętnika, korespondująca ze schematem gatunkowym modlitwy, a więc w płaszczyźnie pragmatycznej wykorzystująca najwyższy i niepodważalny autorytet Boga, podnosi też rangę samego tekstu i zawartych w nim treści¹⁴, a tym samym wzmacnia siłę jego perswazyjnego oddziaływania. Może zatem wpływać na postawy i hierarchię wartości przewidywanego kręgu odbiorców, kształtować ich przekonania (zwłaszcza wtedy, gdy modlitwa dotyczy spraw publicznych) oraz utrzymywać pewne wartości w ich świadomości.

Zamieszczone w pamiętnikach wypowiedzi zaadresowane do Boga to modlitwy prywatne¹⁵ – teksty nieustalone, jednorazowe, wynikające z osobistej duchowej więzi z Bogiem kobiet spisujących pamiętniki. Już na wstępie należy jednak zauważyć, że nie odbiegają one znacząco od wzorca gatunkowego modlitwy, który charakteryzuje się schematyczną budową i skonwencjonalizowaniem formuł słownych. Szczególnie adekwatne w stosunku do badanych frag-

¹² Ten efekt illokucyjny został określony przez M. Makuchowską jako „chęć nadawcy sprawienia za pomocą wypowiedzi, aby odbiorca spowodował stan rzeczy wskazany przez składnik propozycjonalny” (Makuchowska 1998, s. 83).

¹³ Podobne funkcje pełni wplatanie w tekst emfaticznych wykrzyknień i powiedzeń: *broń Boże, daj Boże, dzięki Bogu, chwala Bogu* itp. (Górny 2013, s. 162–167).

¹⁴ Jak stwierdza M. Makuchowska, „[m]odlitwa czerpie nie tylko z ogólnego zasobu jednostek wartościujących, lecz także sama stanowi kontekst, w którym nabywają one takiego nacechowania” (Makuchowska 2014, s. 102–103).

¹⁵ Pamiętnikarki nie przytaczają tekstów modlitw ustalonych: pacierzowych, codziennych czy pieśni, choć wiadomo, że modliły się w ten sposób, bo wpisują na kartach pamiętników tytuły lub incipity tych tekstów (zob. Warda-Radys 2016).

mentów wydaje się wyodrębnienie wskazanych przez M. Wojtak trzech stałych, znamiennych dla języka modlitwy elementów konstrukcyjnych. Są to: anakleza, czyli wezwanie skierowane do Boga; anamneza, czyli przypomnienie działań Boga; oraz segment petycyjny (Wojtak 1999a). Elementy ramy modlitwy, tj. składnik inicjalny (tytuł, zwykle zawierający nazwę gatunkową *modlitwa* i określenie odsyłające do sytuacji komunikacyjnej) oraz finalny (formuła doksolociczna i akklamacja *Amen*), w analizowanych tekstach się nie pojawiają.

Anakleza

Apostrofy skierowane do *sacrum* (adresatywy), oprócz przypisanej im w każdej modlitwie funkcji orzekania o adresacie i inicjowania kontaktu z Bogiem lub innymi osobami świętymi (por. Makuchowska 1998, s. 160), w pamiętnikach zwykle stają się też wyznacznikami początku tekstu modlitewnego. Zdecydowanie rzadziej wezwanie takie znajduje się w interpozycji lub postpozycji wobec pozostałych elementów aktu modlitewnego. Analizowane wypowiedzi mają najczęściej charakter teocentryczny – ich adresatem jest Bóg, zdecydowanie rzadziej Chrystus, a wyjątkowo Matka Boża. Nie pojawiają się wezwania do Anioła Stróża czy świętych patronów. Nie znaczy to jednak, że kobiety nie modliły się do nich lub modliły się rzadziej. W tekstach pamiętników często pojawiają się informacje o modlitwach przed obliczem Chrystusa (por. np. *Idę zawsze chętnie i u stóp Ukrzyżowanego składam wszelkie cierpienie i smutki, a w cierpieniach Boskiego Syna czerpię siłę do nowych, których nigdy nie brak w życiu...* – Rog 153), o prośbach skierowanych do Matki Bożej (np. *W poniedziałek mamy dać na Mszę Ś. na intencją, by Bóg zesłać raczył pociechę, a zarazem by Matka Najświętsza natchnęła myślą, co czynić należy* – Rog 167; *klękli rodzice przed obrazem Matki Boskiej, wzywając Jej świętej opieki* – Kunach 210)¹⁶ lub świętego patrona (por. *Moja Matka w malignie nieustannie wzywała ś-go Antoniego Padewskiego, do którego, o ile wiem, nie miała pierwiej szczególniejszego nabożeństwa* – Szep 96; *Nie wiem do jakiego świętego mam się modlić, żeby mi zesłał ratunek* – Fel 32).

Apostrofy modlitewne w pamiętnikach są niezbyt zróżnicowanym leksykalnie i intencjonalnie członem tekstu. Mają budowę bardzo prostą i są skonwencjonalizowane; najczęściej składają się z samego wołacza rzeczowników: *Boże*, rzadziej *Panie* lub *Ojczy* (tej ostatniej formy używa przede wszystkim E. Orzeszkowa) i *Matko*. Niekiedy te podstawowe formy adresatywne rozwijane są o dodatkową informację identyfikującą (epitet dookreśla rzeczownik w związku

¹⁶ Pamiętnikarki informują też o odmawianiu takich modlitw, jak różaniec, litanie czy np. *Pod Twoją obronę* (por. Warda-Radys 2016).

wyrazowym, jednoznacznie odnosząc go do Boga lub Maryi: Ojciec *niebieski*, Matko *Najświętsza*) lub przedstawiającą Boże atrybuty (zwykle występują w postpozycji): *wielki, dobry, łitościwy, miłosierny, wszechmocny*. Są to waloryzowane pozytywnie przymiotniki w stopniu równym, będące nośnikami dodatnich cech i pełniące funkcję superlatywizującą (zwłaszcza gdy ulegają kumulacji). Istota Najwyższa jest konceptualizowana w tych frazach wokatywnych jako potężna, opiekuńcza i współczująca. Użyte przez pamiętnikarki epitety służą zatem podkreśleniu majestatu i mocy adresata oraz wyrażeniu ufności w Jego miłosierdzie. M. Makuchowska (1998, s. 96–97) zauważa podobieństwo modlitewnych predykatów do komplementów, ponieważ ich funkcją jest zwiększenie skuteczności aktu modlitewnego przez pozytywne nastawienie adresata wobec odbiorcy.

W niektórych wypowiedziach adresatywom towarzyszy zaimek dzierżawczy *mój*, który definiując relację między człowiekiem i Bogiem jako bardzo osobistą, jest wyrazem przekonania, że w modlitwie związek człowieka z Bogiem jest bardzo bliski (podobną funkcję w modlitwie pełni powoływanie się na relację: ojciec – dziecko). E. Oronowicz-Kida (2007, s. 395) stwierdza, że zaimek dzierżawczy podkreśla również „cudowną relację przynależności, pokonującej granicę świata nadprzyrodzonego i świata ludzkiej egzystencji”. Użycie wokatywu w połączeniu z zaimkiem jest sygnałem ekspresywności.

Niekiedy w prepozycji wobec apostrofy pojawia się wykrzyknik. Dzięki niemu wypowiedź wydaje się bardziej spontaniczną, swobodniejszą i naturalniejszą, a przez to szczerą: **O Boże**, *zlituj się nade mną!* (Żmich 47); **Ach, Boże łitościwy**, *uchowaj nas od tego nieszczęścia* (Kunach 298). Afektywność inwokacji modlitewnej może też zostać pogłębiona przez powtórzenia (dokładne lub częściowe) apostrofy. Sprawiają one, że wezwanie staje się bardziej żarliwe, emfaticzne: **Boże, Boże, Boże**, *Ty jeden wspom[agać], ratow[ać] m[nie] mo[żesz]. Nędza serdeczna!* (Orz 33); *Lecz jemu cóż przeszkadza napisać do Pani Kwaskowej, zaspokoić mnie. O Boże, Boże, zmituj się nade mną* (Kunach 276); *Dziś Czekiński radził z Romerem o matki mojej zdrowiu! o Boże! Boże dobry! dayże skutek ich lekarstwom, w Tobie iednym nadzieia! o! ciężko mi na sercu* (Hoff 123). Powtórzenie jako środek ekspresji jest charakterystyczne dla języka potocznego.

Zdecydowanie rzadziej zdarza się w analizowanych tekstach wpisanie drugiej apostrofy w pewnej odległości od pierwszej, np. **O mój Boże**, *wszakże to wszystko jest w Twej świętej mocy, dozwól mi, aby już raz tak gorące życzenia moje spełnione zostały, aby rodzice nie sprzeciwiali się mojemu szczęściu, ale na cóż znów robię takie przypuszczenie. Tyś, o Panie, taki dobry, miłosierny, nie dopuścisz, bym na całe życie została nieszczęśliwą, bo juścić rozłączoną ze Stefanem* (Kunach 277); *O już mnie nic od Ciebie Boże nie oderwie, nic, — nawet własna moja nędza i nieudolność !.. W Tobie, o Boże, wszystko znajduję !..* (Groch 321).

W kontekstach tego typu pierwszy wołacz zwykle inicjuje kontakt z Bogiem; kolejny, towarzyszący już proście, pełni funkcję spójnościową i fatyczną. Jest najczęściej dodawany do formy zaimkowej *Ty* i łagodzi jej bezpośredniość czy wręcz zuchwałość. Taki zabieg również służy budowaniu napięcia emocjonalnego; sprawia, że modlitwa podmiotu dzięki przybraniu nieco patetycznego tonu wydaje się bardziej przejmująca.

Anamneza stanowi *odwołanie do działań Boga, jako pośredni sposób wyrażania uwielbienia, adoracji, głoszenia chwały* (Wojtak 1999, s. 133). Ponieważ większość analizowanych wypowiedzi modlitewnych to stosunkowo krótkie teksty o niewielkim stopniu skomplikowania budowy składniowej – ten element struktury modlitwy jest często pomijany lub zredukowany (nie ma zbyt wyszukanej formy). Jego treść skupia się na przypomnieniu Bożej mocy i przejawów Jego opieki.

W badanych tekstach *anamneza* przyjmuje postać peryfrastycznego określenia o charakterze metaforycznym, wprowadzanego w typowy dla modlitwy sposób (*Boże, który... // Ty, który...*) (Wojtak 1999, s. 132), np. *O Boże, Ty który widzisz najskrytsze myśli człowieka, wejrzyj na lzy moje, przywróć mu zdrowie, bo ono potrzebne do mego szczęścia, bo ja tylko jego szczęściem, jego pomyślnością żyć będę* (Rog 136); lub uzasadnienia prośby poprzez wyrażenie przekonania o wszechmocy i miłosierdziu Boga oraz o własnej ograniczoności: *O Boże, zlituj się nad nami, bo tylko w miłosierdziu Twoim cała nasza nadzieja i pociecha; już rozpacz ogarnia mnie serce, okaż Boże, jaki cud nad nami* (Kunach 300); *Jakież to znowu pamiętny i niespodziewany rok upłynął! O wielki Boże, w twojej tylko jest moc aby na zawsze rokiem nieszczęść niebył!* (Hoff 202). Ten element aktu modlitewnego, z widoczną tendencją do hiperbolizacji działań i przymiotów Bożych, ukazuje pełen czci, ufności i oddania stosunek podmiotu mówiącego do Boga. Wprowadza też pewien dystans między adresatem a nadawcą, czym jednocześnie akcentuje i wzmacnia Jego autorytet. Zawiera ponadto presupozycję, że *skoro Bóg jest wielki, potężny, spełni także jego prośbę* (Wojtak 1999, s. 133). *Anamneza* podwyższa wartość emocjonalną wypowiedzi – w planie komunikacji na linii zarówno wertrykalnej, jak i horyzontalnej.

Petitio

Według M. Makuchowskiej modlitwa jest makroaktem łączącym w sobie kilka mikroaktów, które „funkcjonują w różny sposób i są podporządkowane głównym celom i zadaniom komunikatu” (Makuchowska 1998, s. 72). Te modlitewne akty mowy to przede wszystkim: wyznanie wiary, wyznanie grzechów, podziękowanie i prośba (Makuchowska 1998, s. 73–75). W badanych tekstach znacząco przeważa ostatni z wymienionych aktów – akt prośzalny.

Prośby dotyczą różnych spraw ważnych dla piszących kobiet: ich życia osobistego i ojczyzny – w aspekcie zarówno ogólniejszym (losy kraju), jak i bardziej indywidualnym (życie jego obrońców). W pamiętnikach pojawiają się w momentach wyjątkowych, w kontekstach wydarzeń niekorzystnych dla podmiotu proszącego i negatywnie przez niego ocenianych, zwykle takich, nad którymi nie ma władzy. Często są to prośby o charakterze ogólnym (o oddalenie szeroko pojętego zła, o Boże miłosierdzie), a dają się zrozumieć kontekstowo, poprzez odniesienie do wcześniejszego lub dalszego fragmentu pamiętnika. Niekiedy przypominają swoją formą akty strzeliste, czyli pobożne inwokacje i krótkie osobiste modlitwy, zrodzone spontanicznie jako poruszenie serca w czasie wypiechania obowiązków życiowych i znoszenia przeciwności losu (Szczych 2014, s. 101).

Illokucja dominująca, jaką jest prośba, bywa wyrażana w omawianych tekstach przez użycie formy 2. osoby trybu rozkazującego: *ratuj, wejrzyj, (z)lituj się, zmiłuj się, wesprzyj*¹⁷. Woluntalna forma czasownika często pojawia się zaraz po zwrocie adresatywnym, co w widoczny sposób podkreśla imperatyw: *Boże, ratuj mnie* (Kunach 302); *B[oże], dop[omóż] m[i]! wespr[rzyj], por[adź], b[o] s[ama] s[obie] radz[ić] n[ic] nie um[iem]* (Orz 48); *Tob[ie] B[oże] odd[aję] Myśli, pracę, bóle m[oje]! Ty czyń, rządz, sądz, sprawuj – Lit[uj] się!* (Orz 39); *Jak mi się przypomniał na chwile, to zdaje mi się, że miałam gorączkę. Boże, uchowaj mnie od podobnej!* (Żmich 47). Zdarzają się także prośby z precyzyjnie dookreślonym przedmiotem: *Cóż to za kochany chłopiec! Daj mi Boże, aby moje dzieci były doń podobne* (Groch 611); *Teraz obydwu na wojnie, zdaje mi się, że ona rozstrzygnie los Ludki, nie znam obudwóch, ale proszę Boga, by wrócili szczęśliwie, inaczej byłby to cios straszny dla jej serca, o Boże, ochraniaj go w bitwach, pozwól mu wrócić szczęśliwie na łono kochających osób* (Rog 190). Prośby związane z sytuacją ojczyzny i jej obrońców często mają charakter wo-

¹⁷ Forma trybu rozkazującego z partykulą *niech(że)* również pojawia się w tekstach, którym można przypisać modlitewny charakter, np.: *Niechże mu tam Bóg we wszystkich błogosławi i zachowa go przy siłach duszy i ciała i pozwoli, iż po szczęśliwie dla Polski ukończonej sprawie ujrzymy go zdrowego i szczęśliwego!* (Mor 80); *Niech im Bóg tę jałmużnę policzy tam, gdzie miłosierni miłosierdzie otrzymają* (Szep 134); *Pocziwa, przygarnęła mnie sierotę; dobrze mi u niej, niech jej to Bóg wynagrodzi!* (Kietl 182); czy bardziej ogólne – bez wskazania adresata życzenia: *Wiele, wiele z tych pieszczotliwych głosów paniunię wołających ucichło; niechże danym nam będzie wszystkim w Panu się odnaleźć...* (Szep 106). Zdarza się też użycie partykul *oby* i *aby* w funkcji optatywnej: *Krwí, łez, upłynie niemało. Aby tylko Bóg dobry uwieńczył skutkiem te wszystkie ofiary!* (Hoff 174); [...], *oby to nie było przywidzeniem, oby Bóg raczył przywrócić jego przywiązanie* (Rog 133). Nie są to już jednak prośby bezpośrednio skierowane do Boga – brak w nich anaklezy. Badacze zwracają uwagę, że konstrukcje takie cechuje mniejsza kategoryczność i w związku z tym zbliżone są w swej wymowie do życzenia (Makuchowska 1998, s. 85). Z tego powodu zostały w niniejszej analizie pominięte.

łania wspólnotowego. Ujawnia się w nich podmiot zbiorowy, np.: *Włożono na nią [Annę Różycką – L.W.R.] kajdany i suknię zbrodniarzy, i choć w boku porobiły jej się rany jak Silvio Pelicco, nie zdjęto jej kajdan. Boże zmiłuj się nad nami!* (Mor 28); *Boże, zmiłuj się nad nieszczęśliwym krajem naszym* (Dar 55); *O Boże, Boże pobłogosław nam, bo tylko od ciebie możemy spodziewać się pociechy* (Rog 173); *Biedny Dziadunio, Papa, biedni wszyscy! Jaka to straszna musi być dla nich boleść!... Ileż to krzyżów trzeba nam znosić! Boże, Boże, zmiłuj się nad nami!*... (Groch 742); *Już miesiąc iak sami się rządźmy – o Boże dobry, pomagayże nam, aby to szczęście które zabłysło, trwałem było; abyśmy godnymi byli bydź narodem i nim zostali* (Hoff 173). Czasem pojawia się też uzasadnienie prośby motywowane dobrem ogółu: *dzień cały spokojnie w domu przesiedziała, wróciwszy rano z Kościoła, gdzie się też modliła o światło i łaskę dla Cesarza. Niech tę Rossyę, upowitą i uciśnioną, skrępowaną ciemnotą i błędem, przyniesie do prawdziwego Kościoła, jak my dzieci nasze do Chrztu przynosimy, duchowieństwo i szlachta niech będą Chrzestnymi rodzicami, a lud cieszyć się będzie, że Ojciec Narodu pogodził ich z Ojcem Kościoła. Boże! wysłuchaj tę prośbę, bo inaczej nie będzie ani szczęścia, ani pokoju* (Groch 784).

Inne wykładniki aktu prośby wyróżnione przez M. Makuchowską (czasownik *proszę* z dopełnieniem lub zdaniem dopełnieniowym; zastosowanie *verbum voluntatis* – *proszę, błagam, chcę, pragnę* – i jego dopełnień) w badanych tekstach się nie pojawiły. Przytoczone zostały za to wypowiedzi, w których w ogóle został pominięty czasownik wyrażający intencję modlitewną, ale performatyw *wolać* ‘zwracać się z prośbą’ został użyty w zdaniu wprowadzającym, np.: *Z głębi duszy wołam do Boga: „Miłosierdzia, Ojczy, litości”* (Kic 373); *Wołam w myśli do Boga: „Panie, cudu!”* (Kic 258). Intencja prozalna bywa też wyrażana w formie pytania retorycznego: *Boże mój – pomyślałam sobie – czemuż tu być przy nim nie mogę, czemu nie pozwolisz mi, o Panie, bym dnie, noce mogła spędzić na usługach mojego brata* (Rog 136). To środek stylistyczny charakterystyczny dla stylu podniesłego, nadaje więc westchnieniu modlitwemu dramatycznej, patetycznej powagi.

W pamiętnikowych wypowiedziach modlitwowych zwykle nie ma określeń bezpośrednio osłabiających kategoryczność imperatywów wyrażających intencję prośby i sprawiających, by przybrała ona uprzejmy charakter (por. Wojtak 1999a, s. 134); do rzadkości należą formuły z etykietalnym czasownikiem *raczyć* (np. *racz że dopomóż* – Groch 422). Mimo to czytelnik nie ma wrażenia, że prośby kobiet sformułowane są zbyt obcesowo czy niegrzecznie, raczej wydają się żarliwe (i dzięki temu bardziej skuteczne). W modlitwie bowiem „imperatywy interpretowany jest jako prośba przede wszystkim na podstawie wiedzy o rodzaju zależności nadawcy modlitwy w stosunku do jej adresata (zależność ta wynika z przyjęcia danego systemu wierzeń)” (Makuchowska 1998, s. 83). Często zdarza się natomiast, że proszący podmiot świadomie siebie deprecjonuje, staje

przed Bogiem w pozycji głębokiej uniżoności, co sygnalizują określenia uwypuklające kontrast między Boskim adresatem a nędznym człowiekiem-sługą lub Ojcem i zależnym od Niego dzieckiem: *O, Oj[cz]e!, ty widz[isz] nędz[ę] m[oj]ą!* *B[ą]dź mi[ł]o[ści]wy!* (Orz 47); *Oj[cz]e nieb[ieski], z[ł]ituj się nad biedn[ym] dz[ieci]c[ie]m* *tw[oi]m* (Orz 56); *Boże mój, Boże! wszak widzisz, że szczerze Ci chcę służyć, racz że dopomóż, bo tylko dobrą wolę mogę Ci ofiarować... a i ta wola... cóż to za nędza!... Poszłam więc do Spowiedzi i Komunii i znów burza ucichła...* (Groch 422). Ten typ określeń (hiperbolicznych) potęguje wzniosły, uroczysty charakter wypowiedzi.

Inne typy aktów modlitewnych pojawiają się w badanych pamiętnikach zdecydowanie rzadziej, np. podziękowania: *Jakiż to dzień szczęśliwy! Boże dziękuję ci, mąż mój przyjechał raniuteńko i zdrów* (Hoff 244); *Dzięki Ci Boże mój! żeś mię wspierał i ratował nędzną i niegodną Twą sługę!* (Groch 786); *O, dzięki ci, wielki Boże! za tę opatrność nade mną* (Mor 77); uwielbienia: *Boże, dobry nawet w karaniu, iakże cię w tem ieszczę nieszczęściu uwielbiać muszę!* (Hoff 169); *O już mnie nic od Ciebie Boże nie oderwie, nic, – nawet własna moja nędza i nieudolność !.. W Tobie, o Boże, wszystko znajduję !..* (Groch 321); skargi: *O Boże, mój Boże, nie ma już pociechy dla nieszczęśliwej, jakżeż smutne są dni życia mego, jakie okropne noce, najczęściej w bezsenności i łzach przepędzane* (Kunach 281). Czasem w jednej wypowiedzi modlitewnej można spotkać różne intencje szczegółowe, np. *Bóg mi nie dał cierpliwości. Wołałam do Niego: – Panie, Panie, uzbrój mnie w stałość i męstwo! [...] A więc, ja ostatni raz wzywam jego łaski: – Boże, zlituj się przecie, jesteś Wszemmocny, mogłeś Twego Ducha wlać w moją istotę, więc go zniszczyć w niej możesz! Odbierz, innemu daj stworzeniu, ja niech się w nicość obróć. Nicość od potępienia lepsza. [...] – Boże, wybacz, Boże, daj tylko cierpliwość* (Żmich 79). Podmiot mówiący prowadzi tu z Bogiem swoisty dialog, poszukując kontaktu z Nim¹⁸ i ujawniając przed Nim swoje stany wewnętrzne.

Na koniec należy jeszcze zwrócić uwagę na przywoływanie w wypowiedziach skierowanych do Boga fragmentów innych modlitw, np. Modlitwy Pańskiej: *N[agła] s[ł]abość. Czy już? B[o]że, b[ą]dź w[ola] tw[oja], ale z[ł]ituj s[ię]. Jeden z najcięższych] mom[entów]* (Orz 49) i modlitwy Jezusa w Ogrójcu: *Wszyscy się płacząc modlili, Eliza droga całą noc się nierozbierała... Boże! odwróć ten kielich odemnie; wszakże nie moja, ale twoja wola niech się dzieje!.. Zrana przybył też i Ojciec. W czasie Mszy Ś. ja i Eliza przystąpiłyśmy do Komunii Ś. na intencję Stasia, następnie zaś, wzięwszy świece z ołtarza, towarzyszyliśmy księdzu, niosącemu Wiatyk choremu.* Groch 791; *Sobota rano. Przerwałam mój dziennik, bo patrząc na tyle bóleści nie miałam już odwagi żadnej i dopiero dziś po komunii ś. otrząsłam się z tych uczuć, do zniechęcenia prowadzących. O byle*

¹⁸ Por. też. *Boże, cóż bym dała, żeby wiedzieć, gdzie mieszkasz* (Żmich 56).

*czepać pociechę tam, gdzie ją zawsze znaleźć można, wszystkoby się jakoś cierpliwie zniosło. Przy całej jednak rezygnacji na myśl, że was, przyjaciele i bracia, okują w kajdany i do fortecy wywiozą, wszelka siła odpada. O Boże, Boże! nie mogę. się od teź wstrzymać i wołam: jeśli można, oddal odemnie ten kielich goryczy! ogromnego zaś wysiłku potrzebuję, by dodać na wzór Zbawiciela: **wszakże nie moja, ale Twoja wola niech się stanie!**... (Groch 411). Nie jest to pobożność na pokaz, ale sposób uzewnętrznienia się bezwarunkowej wiary i ufności, niekiedy – jak w zaprezentowanych przykładach – przejmujący.*

Wezwania modlitwne, włączone w obręb zróżnicowanych tematycznie, funkcjonalnie i stylistycznie badanych kobiecych pamiętników, wplecione są w różne konteksty i stanowią przede wszystkim źródło wiedzy o nadawcy tekstu. Pozwalają na odtworzenie stanu duchowego i przeżyć autorek oraz ich stosunku do prezentowanej rzeczywistości pozatekstowej albo w momencie pisania bieżącej notatki w diariuszu, albo w czasie spisywania wydarzeń wspomnianych z pewnej odległości czasowej. Dzięki jednym i drugim można się przekonać, co dla kobiet w XIX w. było wartością na tyle cenną, by uczynić ją przedmiotem modlitwy. Nie jest zaskoczeniem, że dla dziewcząt i młodych kobiet był to ukochany, dla kobiet dojrzałych – rodzina, dla wszystkich – zniewolona ojczyzna i jej obrońcy.

Od strony językowej badane teksty, dość zróżnicowane, nie odbiegają od wzorca gatunkowego modlitwy. Pisane przez kobiety wywodzące się z różnych warstw społecznych i zamieszkujące różne regiony kraju, w różnym stopniu religijne¹⁹, ilustrują ich podobne językowe zachowania w określonych sytuacjach życiowych. Wypowiedzi modlitwne umieszczone w tzw. tekstach prywatnych, pisanych ku własnej pamięci („do szuflady”), dla ocalenia subiektywnych wrażeń, sądów, osobistych wyborów lub w celu uporządkowania własnego życia, zapisywane w momencie powstania intencji i tekstu mentalnego (albo blisko w nich) mają zwykle bardzo osobisty i intymny charakter, wydają się żarliwe i szczere. Są też bardziej zróżnicowane językowo i stylistycznie. Wezwania skierowane do Boga znajdujące się w tekstach przeznaczonych dla bliskich lub do druku – pisanych w intencji „ocalenia” od zapomnienia ówczesnej obyczajowości lub wydarzeń historycznych, redagowanych ze świadomością obecności innego odbiorcy niż tylko numinotyczny – formą częściej przypominają proste akty strzeliste i mają wymiar bardziej wspólnotowy. I jedno, i drugie wzmacniają ekspresywność tych części tekstów, w których zostały umieszczone.

W świetle przedstawionych fragmentów pamiętników i diariuszy religijność jawi się jako ważny element duchowości XIX-wiecznych kobiet, a modlitwa zdaje się być naturalnym składnikiem ich przeżyć – zwłaszcza w chwilach ciężkich rozczarowań i w obliczu wielkich zgryzot. Odnajdujemy w tych fragmentach,

¹⁹ W gronie prezentowanych autorek pamiętników szczególną pobożnością zdaje się wyróżniać Ksawera Grocholska (Groch).

mieniących się całą gamą rozmaitych tonacji i treści, charakterystyczny rys polskiej duchowości, utrwalone, szczere wyznania, nadzieje na zażegnanie z Bożą pomocą niebezpieczeństw zagrażających ojczyźnie i szczęściu osobistemu.

Bibliografia

Literatura podmiotu (teksty źródłowe)

[Dar] Darowska z Mieroszewskich Helena (1980), *Dwa lata moich wspomnień z życia krakowskiego 1836–1837*, w: *Kapitan i dwie panny. Krakowskie pamiętniki z XIX wieku*, przyg. do druku I. Homola, B. Łopuszański, Kraków.

[Fel] Felińska Ewa (1858), *Pamiętniki z życia*, seria 2, t. III, Wilno.

[Groch] *Pamiętniki Xawery z Brzozowskich Grocholskiej* (1894), uporządkowane i dopełnione na podstawie własnych jej listów i współczesnych korespondencji przez ks. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, Kraków.

[Hoff] Hoffmanowa Klementyna (1849), *Pamiętniki*, t. I–III, Berlin.

[Kic] Kicka Natalia (1972), *Pamiętniki*, wstęp i przypisy J. Dutkiewicz, oprac. tekstu T. Szafrąński, Warszawa.

[Kietl] Kietlińska z Mohrów Maria (1986), *Wspomnienia*, oprac. I. Homola-Skapska, Kraków.

[Kunach] Kunachowiczowa z Kadłubowskich Helena (1980), *Dziennik z lat 1856–1860*, w: *Kapitan i dwie panny. Krakowskie pamiętniki z XIX wieku*, przyg. do druku I. Homola, B. Łopuszański, Kraków.

[Orz] Orzeszkowa Eliza (2002), *Dnie...*, oprac. I. Wiśniewska, Warszawa.

[Rog] Rogowska Kazimiera Paulina (2000), *Pamiętnik warszawskiej pensjonarki*, oprac. i indeksy E. Tryjarski, Warszawa.

[Szep] Szeptycka z Fredrów Zofia (1967), *Wspomnienia z lat ubiegłych*, przyg. do druku, wstęp i przypisy B. Zakrzewski, Wrocław – Warszawa – Kraków.

[Żmich] Żmichowska Narcyza, Baranowska Julia, *Ścieżki przez życie* (1961), red. M. Ramnakówna, wstęp Z. Kossak, Wrocław.

Literatura przedmiotu

Bachórz J. (2005), *Pamiętnik w polskiej kulturze romantycznej*, w: tegoż, *Romantyzm a romanse. Studia i szkice o prozie polskiej w pierwszej połowie XIX wieku*, Gdańsk.

Bachórz J. (2010), *Gdzie Bóg? – gdzie diabeł? Z kwerend po Lalce Prusa Nad Niemnem Orzeszkowej*, w: tegoż, *Spotkania z Lalką*, Gdańsk.

Burkhardt H. (2012), *Sekundarne interiekcje pochodzenia religijnego*, „Język a Kultura” 23.

Chruszczewski A.J., Chruszczewski P.P. (2002), *Modlitwa jako jednostka komunikacyjna w dyskursie religijnym*, w: *Język trzeciego tysiąclecia II. Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*, red. G. Szpila, Kraków.

Górny H. (2013), *Nazwy własne w piśmiennictwie pamiętnikarskim XIX wieku. Perspektywa funkcjonalno-tekstologiczna*, Kraków.

Krawczyk-Tyrpa A. (1997), *Wołanie do Boga (polskie formuły ludowe)*, „Problemy Frazeologii Europejskiej” II, red. W. Chlebda, A.M. Lewicki, Warszawa 1997.

Makuchowska M. (1998), *Modlitwa jako gatunek języka religijnego*, Opole.

Makuchowska M. (2004), *Język religijny dawniej i dziś – na przykładzie XX-wiecznych modlitewników*, w: *Język religijny dawniej i dziś I*, red. ks. S. Miłojczak, ks. T. Węclawski.

Makuchowska M. (2014), *Funkcje modlitwy ustalonej liturgicznej i „prywatnej”*. *Aspekt językoznawczy*, w: *Funkcje wypowiedzi religijnych*, red. R. Przybylska, W. Przyczyna, Tarnów.

[SJP PWN] Słownik języka polskiego (online), <https://sjp.pwn.pl>.

Szczych J. (2014), *Akty strzeliste jako wyrazy wiary i pobożności chrześcijańskiej*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 33 (2).

Warda-Radys L. (2013), *Językowa kreacja ciała w dziewiętnastowiecznych pamiętnikach kobiet*, Pelplin.

Warda-Radys L. (2016), *Kilka uwag o modlitwie w świetle XIX-wiecznych pamiętników kobiet*, „Język – Szkoła – Religia” t. 11, z. 2.

Wierzbicka A. (1996), *Między modlitwą a przekleństwem: O Jezu! i podobne wyrażenia na tle porównawczym*, „Etnolingwistyka” 8, s. 25–37.

Wojtak M. (1999a), *Modlitwa ustalona – podstawowe wyznaczniki gatunku*, w: *W zwierciadle języka i kultury*, red. J. Adamowski, S. Niebrzegowska, Lublin.

Wojtak M. (1999b), *Wyznaczniki gatunku wypowiedzi na przykładzie tekstów modlitewnych*, „Stylistyka” VIII.

Wojtak M. (2000), *Modlitwa wotywna jako forma pielgrzymiej rozmowy z Maryją*, w: *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy*, red. E. Woźniak, Łódź.

Wojtak M. (2014), *Funkcje modlitwy wotywniej jako przejawu pobożności spontanicznej. Spojrzenie językoznawcy*, w: *Funkcje wypowiedzi religijnych*, red. R. Przybylska, W. Przyczyna, Tarnów.

Streszczenie

**„[...] iam wezwala ieszcze Boga pomocy i błogosławieństwa”
– kształt językowy wypowiedzi modlitewnych
w dziewiętnastowiecznej kobiecej literaturze pamiętnikarskiej**

Materiał wybrany do artykułu pochodzi z 11 pisanych przez kobiety tekstów o charakterze autobiograficznym. Autorki tych wspomnień należały do różnych warstw społecznych (arystokracji, szlachty, mieszczaństwa, inteligencji), miały różne wykształcenie i z różną sprawnością posługiwały się językiem polskim (były wśród nich literatki). W artykule poddano analizie te fragmenty pamiętników, w których *nomen sacrum* pojawia się w związku z szeroko rozumianymi przeżyciami religijnymi – w funkcji inicjowania krótkiej modlitwy lub tylko modlitewnego westchnienia. Zwrócono uwagę na sytuację komunikacyjną, przyjrano się strukturze i funkcjom tych modlitewnych fragmentów.

Słowa kluczowe: modlitwa, gatunek, stylistyka, literatura autobiograficzna

Summary

**„(...) iam wezwala ieszcze Boga pomocy i błogosławieństwa”
– the linguistic shape of prayer statements
in nineteenth-century women’s diary literature**

The material selected for the article comes from eleven autobiographical texts written by women. The authors of these memoirs belonged to various social strata (aristocracy, nobility, bourgeoisie, intelligentsia), had different education and used the Polish language with varying skill (there were literary women among them). The article analyzes the fragments of the diaries in which *nomen sacrum* appears in connection with widely understood religious experiences – as a function of initiating a short prayer or just a prayer sigh. Attention was paid to the communication situation, the structure and functions of these prayer fragments were examined.

Keywords: prayer, genre, stylistics, autobiographical literature